



**BRAVO  
MAESTRO  
2021**

XV Festiwal Muzyki Kameralnej  
w Kańskiej Dolnej

**25  
LAT**



koncerty | festiwale | warsztaty | relacje | zapowiedzi

2021





30 lat  
CENTRUM PADEREWSKIEGO  
KAŚNA DOLNA

Drodzy Melomani i Przyjaciele Kąsnej,

za nami nietypowy rok koncertowy. Epidemia odcisnęła piętno na wszystkich dziedzinach naszego życia, nie oszczędzając przestrzeni kulturalnej. Jednak pomimo nieznanych realiów, w jakich przyszło nam funkcjonować, zdeterminowani byliśmy zrealizować jak najwięcej wydarzeń, które wwałyby nieco otuchy w Państwa serca.

Jako jedna z pierwszych instytucji zorganizowaliśmy festiwal w formie online, co spotkało się nie tylko z gorącą reakcją publiczności, ale też zachęciło inne, często większe ośrodki muzyczne do bardziej śmiałych działań w tym obszarze. Majowy Tydzień Talentów, bo o nim mowa, w internetowej odsłonie odniósł niekwestionowany sukces. Koncerty festiwalowe i Warsztaty z Mistrzami dotarły do znacznego grona odbiorców. W ramach sprzężenia zwrotnego otrzymaliśmy wyrazy uznania, które szerokim strumieniem napływały z całej Polski, zarówno od melomanów, pedagogów i uczniów, jak i innych organizatorów kultury. Z udziałem wirtualnej publiczności odbył się również listopadowy festiwal Viva Polonia! Ku pokrzepieniu serc – przyjęty, podobnie jak Tydzień Talentów, nader entuzjastycznie i serdecznie.

Jakkolwiek kłamrę minionego sezonu stanowiły wydarzenia prezentowane online, tak jego sercem były koncerty w tradycyjnej formie – oczywiście z zachowaniem wszelkich środków ostrożności i dostosowaniem się do wymogów reżimu sanitarnego. Wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę, że nawet najlepsza transmisja nie zastąpi żywego kontaktu artystów z publicznością i nie dostarczy takich wrażeń, jakie gwarantuje energia współtworzona przez wykonawców i odbiorców w sali koncertowej, filharmonii czy teatrze. Tym bardziej cieszy fakt, że podczas dziesięciu koncertów, w tym koncertów festiwalu Bravo Maestro, mieliśmy przyjemność gościć Państwa realnie w Kąsnej Dolnej.

2020 rok pozostanie w naszej pamięci nie jako ten smutny, epidemiczny, ale przede wszystkim jako rok jubileuszowy. Utrudnione warunki nie ostudziły naszych zapałów związanych z 30-leciem istnienia Centrum Paderewskiego. Lipcowe uroczyste obchody przysporzyły nam, a mamy nadzieję także Państwu, wielu wzruszeń i napełniły optymizmem na kolejne pracowite, długie lata.



Przed nami nowy sezon, któremu niestety towarzyszą zeszłoroczne wyzwania. Niezależnany jeszcze kryzys covidowy nadal implikuje stan niepewności i niepokoju. Ale wbrew tym przeciwnościom w koncertowy 2021 rok wchodzimy z nadzieją na lepsze. Planujemy ambitnie, choć bierzemy pod uwagę konieczność przewartościowania tych planów, jeśli zajdzie taka potrzeba. Nie spuszczamy jednak z tonu. I czekamy na Państwa.

Do miłego zobaczenia!



Dyrektor Centrum Paderewskiego  
w Kąsnej Dolnej



# Rok 2020

## w Kąsnej Dolnej

### PODSUMOWANIE

Patrząc z perspektywy na miniony sezon artystyczny śmiało możemy stwierdzić, że w Centrum Paderewskiego był on – jak na warunki, z którymi przyszło nam się mierzyć – naprawdę udany. Zorganizowaliśmy łącznie czternaście koncertów, w tym dziesięć z udziałem publiczności (z zachowaniem zasad określonych reżimem sanitarnym), a pozostałe cztery w formie transmisji online. W internecie udostępniliśmy ponadto dwa cykle warsztatów dla uczniów szkół muzycznych: osiem odcinków Warsztatów z Mistrzami dla pianistów, wiolonczelistów i flecistów oraz cztery odcinki kursów mistrzowskich zatytułowanych „Mistrz i Uczeń” dla wokalistów, akordeonistów, skrzypków i puzonistów, a także spektakl teatralny dla dzieci i młodzieży oraz dwie wystawy. Wirtualnie świętowaliśmy również 201. rocznicę urodzin Stanisława Moniuszki, publikując pięć odcinków z udziałem Kasi Moś, która przybliżała twórczość kompozytora.

Zdołaliśmy zorganizować wszystkie festiwale – Tydzień Talentów, Bravo Maestro i Viva Polonia! Ku pokrzepieniu serc, a także – co było dla nas szczególnie ważne – trzydniowe uroczystości związane z jubileuszem 30-lecia



istnienia naszej instytucji. Włączyliśmy się też w organizację kilkunastu innych przedsięwzięć kulturalnych, między innymi XXII Małopolskich Dni Dziedzictwa Narodowego „Brzmi Dobrze”. Wielokrotnie udostępnialiśmy przestrzeń dworu Ignacego Jana Paderewskiego dla projektów edukacyjnych.

W Kąsnej Dolnej w 2020 roku gościliśmy łącznie blisko stu artystów – wokalistów i instrumentalistów, solistów i kameralistów oraz aktorów. Odwiedzili nas między innymi: Janusz Olejniczak,



Ingolf Wunder, Vadim Brodski, Tomasz Strahl, Waldemar Malicki, Robert Morawski, Łukasz Długosz, Jakub Jakowicz, Janusz Wawrowski, Katarzyna Duda, Agata Szymczewska, Marcin Zdunik, Klaudiusz Baran, Ewa Biegas, Jacek Jaskuła, Anna Lasota, Marcin Jajkiewicz, Natalia Kukulska, Atom String Quartet i Marcin Wyrostek.

Nasze koncerty zobaczyła na żywo w Kąsnej publiczność licząca ponad tysiąc pięćset osób, a wydarzenia online dotarły do około stu dziesięciu tysięcy wirtualnych odbiorców.



Iwona Socha

Janusz Wawrowski, Katarzyna Duda, Klaudiusz Baran i Michał Zaborski



Jakub Milewski i Strauss Ensemble



Jakub Jakowicz i Robert Morawski



Tomasz Rudnicki i Adam Sobierajski



# Tydzień Talentów

*w nowej formule*

To wydarzenie, które od 1982 roku systematycznie daje młodym, dobrze rokującym artystom okazję do sprawdzenia i zdyskontowania swoich umiejętności – najpierw w formule Ogólnopolskiego Konkursu Laureatów Konkursów Muzycznych, następnie zaś Warsztatów z Mistrzami. Festiwal ten, w przeciągu czterech dekad był początkiem kariery między innymi Andrzeja Bauera, Waldemara Malickiego, Tomasza Strahla, Rafała Kwiatkowskiego, Jakuba Jakowicza czy Rafała Blechacza. Od 2021 roku w jego ramach odbywać się będą dwa konkursy, których uczestnicy powalczą o atrakcyjne stypendia finansowe.

Ogólnym założeniem przeprowadzania obu konkursów jest zasada: jedna specjalizacja w danej edycji. Specjalizacje konkursowe to wokale, instrumenty smyczkowe i fortepian. Konkursy zakładają cykliczność poszczególnych specjalizacji, a podana wyżej kolejność jest obowiązująca. Szansę wzięcia udziału w kąśnieńskich muzycznych zawodach w tegorocznej edycji otrzymują zatem wokaliści.

Konkurs o Stypendium Centrum Paderewskiego w Kąsnej Dolnej skierowany jest do studentów polskich uczelni muzycznych, w tym roku wydziałów wokalnych i wokально-aktorskich. Każda uczelnia może wytypować jednego reprezentanta. Uczestnicy zobowiązani są przedstawić program nie krótszy niż 10 i nie dłuższy niż 15 minut. Przesłuchania będą miały charakter koncertu otwartego dla publiczności lub koncertu w formie transmisji online – w zależności od sytuacji epidemicznej. Na laureata czeka stypendium w wysokości 10 tysięcy złotych. Wartością dodaną dla uczestników będzie fakt, że w Jury zasiądą dyrektorzy polskich instytucji artystycznych, a zatem udany występ w kąśnieńskim konkursie może przynieść realne korzyści w dłuższej perspektywie. Członkowie Jury będą mieli również sposobność przyznania nagród dodatkowych.

Drugi z konkursów – Konkurs o Nagrodę im. Anny Knapik będzie odbywał się w analogicznym trybie. Grupę docelową stanowią natomiast

uczniowie szkół muzycznych z terenu województwa małopolskiego. Każdą szkołę reprezentować może tylko jeden uczestnik z programem trwającym nie krócej niż 8 i nie dłużej niż 12 minut. Nagrodami głównymi są stypendium w wysokości 2 tysięcy złotych oraz możliwość występu w prestiżowym Maratonie Muzycznym podczas Festiwalu Muzyki Kameralnej Bravo Maestro. W Jury zasiądą przedstawiciele polskich uczelni artystycznych, którzy będą mieli okazję przyjrzeć się bliżej szczególnie wyróżniającym się talentom. Nagrodzie patronuje Anna Knapik, dyrektor Centrum Paderewskiego w latach 1992-2003, ceniona muzykolog, pedagog i animator kultury.

Tradycyjnie w ramach Tygodnia Talentów zorganizowany zostanie również koncert Tarnowskie Talenty. Festiwal zainauguruje natomiast recital mistrzowski mezzosopranistki Małgorzaty Walewskiej.







Natalia Kukulska i Atom String Quartet



# Jedyny taki

FAZIOLI

***Dar serca szwajcarskiego pianisty i pedagoga Konserwatorium w Zurychu – profesora Ursa Ruchtiego, pierwszy instrument tej marki w Polsce i całym dawnym bloku wschodnim. Jego podróż z włoskiego Sacile do małej Kąsnej Dolnej śledziły gazety.***

**W**ażący prawie pół tony instrument dostarczy w przyszłym tygodniu jedna z niemieckich firm transportowych. Właściciel włoskiej fabryki fortepianów zorganizował transport do Zurychu, skąd zostanie on przewieziony na przejście graniczne w Zgorzelcu. Instrument przeznaczony dla Kąsnej Dolnej kosztuje w przeliczeniu na złotówki prawie dwa miliardy starych złotych. Lada dzień zostanie zapakowany do kontenera. Kilka dni temu do Centrum Paderewskiego dotarł faks z aktem darowizny fortepianu – pisała 18 lipca 1996 roku „Gazeta Wyborcza”.

Już w przyszłym tygodniu, w Kąsnej Dolnej, w dworku Ignacego Jana Paderewskiego, stanie fortepian firmy Fazioli – najlepszy w swej klasie instrument na świecie. Jest to dar szwajcarskiego pianisty Ursa Ruchtiego dla Centrum Paderewskiego – informowała w wydaniu weekendowym



z 20-21 lipca „Gazeta Krakowska”. I w artykule z 29 lipca relacjonowała nadal: *Dziś o 14 na przejściu granicznym w Markersdorf przeprowadzona zostanie odprawa celna fortepianu koncertowego Fazioli.*

*W ostatnich dniach lipca dotarł do Polski – przez przejście graniczne w Markersdorf – fortepian marki Fazioli. Pierwszy w Polsce fortepian firmy uchodzącej za jedną z najlepszych na świecie, dotarł do Kąsnej 30 lipca. Obecnie stoi w salonie dworku Paderewskiego, czekając na „próbę dźwięku” – czytali z kolei mieszkańcy regionu 7 sierpnia w tygodniku „Tem”.*

*Urs Ruchti urodził się w 1934 roku w Bernie. Początkowo gry na fortepianie uczył się pod okiem matki. Następnie swoje umiejętności doskonalił w Konserwatorium Paryskim, gdzie uzyskał dyplom z wyróżnieniem. Studiował również w Królewskim Konserwatorium w Brukseli. Koncertował jako solista ze znanymi orkiestrami, a także jako członek zespołów kameralnych. Ważnym punktem jego repertuaru byli romantycy – Franz Schubert, Ferenc Liszt i przede wszystkim Fryderyk Chopin. Jego posłannictwem – jak sam mówił – była próba spowodowania, aby fortepian śpiewał. W recenzjach często określany był mianem „poety fortepianu”. W dworku w Kąsnej po raz ostatni wystąpił 28 lipca 2006 roku – z okazji 10. rocznicy podarowania Centrum Paderewskiego fortepianu Fazioli.*

Wszystko zaczęło się pod koniec 1994 roku. Na zaproszenie ówczesnej dyrektor Centrum Paderewskiego Anny Knapik do Polski, nie po raz pierwszy zresztą, przyjechał szwajcarski pianista Urs Ruchti – miłośnik muzyki polskich kompozytorów: Chopina i Paderewskiego. Jego recital odbył się 1 grudnia w tarnowskiej Sali Lustrzanej. Wtedy również usłyszał on o Kąsnej Dolnej i stojącej tam ostatniej zachowanej w świecie posiadłości „mistrza tonów”.

Dworek Paderewskiego, po licznych perypetiach dziejowych, stał się miejscem pamięci pianisty i siedzibą instytucji kulturalnej niespełna cztery lata wcześniej. Wciąż wymagał olbrzymich nakładów finansowych, kapitalnych remontów i prac porządkowych. Podobnie jak stojąca nieopodal dworska oficyna przeznaczona na Dom Pracy Twórczej oraz szesnastohektarowy teren parku. Najpilniejsze potrzeby wielokrotnie przekraczały możliwości budżetowe. Istnienia sali koncertowej, znanej dzisiejszym melomanom Stodoły, nikt nie mógł przewidzieć nawet w najbardziej nonszalanckich wyobrażeniach. Zrujnowany budynek stał zasłonięty przez ścianę bujnie rozrastających się chaszczki, dzikiego bzu i akacji oraz całych łąki pokrzywy. Nikt nie marzył też o nowym fortepianie. Jeśli już, to o trochę lepszym od tego, który był. O takim,



powiedzmy, przyzwoitym. I nagle stał się cud. Urzeczony historią kąsnieńską posiadłości Paderewskiego Szwajcar, obiecał ufundować instrument – nie przyzwoity, ale najlepszy możliwy.

„Rozmawialiśmy wtedy podczas kolacji. Opowiadałam – bez żadnych oczywiście planów – o Kąsnej Dolnej, o znaczeniu tego miejsca dla nas i o koncertach, jakie się tam odbywają, o prowadzonym remoncie dworku i o kłopotach, jakie sprawia stary fortepian, nienajlepszy i zbyt duży dla warunków salonu w dworku. Nie przypuszczałam, że ta rozmowa będzie mieć tak niezwykle dla nas następstwa” – wspominała swoje spotkanie z Ruchtim dyrektor Anna Knapik („Temi”, 13 marca 1996 roku). Jednak już niecałe trzy tygodnie po koncercie w Sali Lustrzanej pani dyrektor otrzymała od Ursy Ruchtiego pisany po angielsku list, zawierający – poza podziękowaniami za gościnę w Tarnowie – zaskakującą propozycję. „Po pierwsze Centrum Paderewskiego potrzebny jest nowy fortepian. Po drugie – w przyszłym roku będę miał kilka dużych koncertów w większych szwajcarskich miastach”. Później okazało się, że pianista zamierzał nie tylko zebrać pieniądze na zakup fortepianu, ale także pośredniczyć w zamówieniu go w fabryce Fazioli.

*Paolo Fazioli – z wykształcenia inżynier i pianista, pochodzący z rodziny zajmującej się produkcją mebli i jachtów. Od zawsze marzył, aby budować fortepiany. Chciał stworzyć instrument, który miałby własne, niepowtarzalne brzmienie. W 1981 roku w rodzinnej miejscowości Sacile (prowincja Pordenone, 60 kilometrów na północny wschód od Wenecji) założył firmę i stworzył markę, która szybko podbiła serca artystów, magazynów i całej branży muzycznej.*

„Oczywiście odmówiłam. Odpisałam jak najuprzejmiej i najserdeczniej, że w pełni doceniam wspaniały projekt, ale taki prezent jest zbyt kosztowny, byśmy mogli go przyjąć. Kwotę na zakup takiego fortepianu, czas potrzebny do jej zebrania trudno było sobie w ogóle wyobrazić. No i wreszcie – czemu człowiek, którego zaledwie przecież poznałam, który nie był nawet wcześniej w dworku w Kąsnej, miałby zadawać sobie tyle trudu, żeby nam pomóc? Wówczas, już podczas rozmowy telefonicznej, usłyszałam: why not? (czemu nie?)” – opowiadała o swojej reakcji Anna Knapik („Temi”, 13 marca 1996 roku).

*Kąsnieński Fazioli to model F212 o długości 212 centymetrów i numerze seryjnym 212 615. Pierwszy koncert zagrał na nim 16 sierpnia 1996 roku jego ofiarodawca. Zadowolony z przygotowania instrumentu, po powrocie do Szwajcarii napisał do Paolo Faziolo list pochwalny pod adresem stroiciela Mariana Twardego. Fazioli zapragnął go poznać, zaprosił więc Twardego do swojej fabryki w Sacile. „Wszystkie firmy bardzo zazdrośnie strzegą tajemnic procesu produkcji. Dlatego tak bardzo cenię sobie pobyt u seniora Faziolo. Mogłem u niego podpatrzeć wiele ciekawych rzeczy, podpatrzeć, jak się robi tak znakomite instrumenty, jakich materiałów się używa. Fabryka jest na bardzo wysokim poziomie. Nawet elementy mechanizmu przywożone z innych firm są u Faziolo rozbierane i dokładnie sprawdzane” – opowiedział stroiciel po powrocie z Włoch. Dźwięk każdego z nowo wyprodukowanych fortepianów – montowanych ręcznie – miał być osobiście sprawdzany przez właściciela fabryki.*

Wielu przyjęło tę śmiałą deklarację Ruchtiego ze sporą dozą niedowierzania. Ale siła szwajcarskiego charakteru i danego słowa okazały się równie niezawodne jak mechanizmy szwajcarskich zegarków. Niedługo później do tarnowskiej siedziby Centrum Paderewskiego dotarły ze Szwajcarii programy recitali, jakie już odbyły się w lutym 1995 roku. Patronat nad koncertami objęły francuska ambasada w Szwajcarii i Société et Musée Paderewski w Morges. Wkrótce potem z Morges nadszedł egzemplarz pisma „Annales Paderewski” z artykułem promującym akcję Ursy Ruchtiego i sprawę fortepianu dla dworku w Kąsnej. Ze Szwajcarii napływały też kolejne listy z programami, recenzjami i informacjami, ile pieniędzy na fortepian udało się już zebrać. We wrześniu w Rapperswill, podczas koncertu towarzyszącego obchodom 50-lecia dyplomacji polsko-szwajcarskiej, zgromadzono 3 tysiące franków. Inny koncert zorganizowano pod hasłem „Polen braucht uns” („Polacy nas potrzebują”). Inicjatywę zbiórki poparły ambasady: polska w Szwajcarii i szwajcarska w Polsce.



W Kaśnej Dolnej

## Fortepianowy rolls royce

Tylko jeden fortepian firmy Fazioli znajduje się w Polsce. Od sierpnia stoi w Centrum Paderewskiego w Kaśnej Dolnej. Kupił go szwajcarski pianista prof. Urs Ruchti. Marian Twardy, który stroił instrument mówi, że jest to fortepianowy rolls royce. Nie tylko ze względu na cenę – instrumenty te robione są zwykle na indywidualne zamówienie klientów.

Firma Paolo Faziolo jest stosunkowo młodą fabryką fortepianów na rynku muzycznym, działa dopiero 15 lat. Jednak najpoważniejsze magazyny muzyczne i fachowcy w branży zaliczają ją do ścisłej światowej czołówki.

Włoch Paolo Fazioli, wszechstronnie wykształcony, także muzycznie, znający kilka języków, pochodzi z zamieszkałej rodziny fabrykantów mebli. Kiedy odziedziczył fabrykę w Sacile (północne Włochy), postanowił zrealizować marzenie swojego życia i produkować najlepsze na świecie fortepiany.

Dzisiaj firma Fazioli produkuje 6 modeli fortepianów, od 30 do 60 instrumentów rocznie. Większość z nich powstaje na indywidualne zamówienie. Mogą sobie na takie cacka pozwolić ludzie majątni, ceniący jednak znakomite walory muzyczne instrumentu. Jeden z nich, bogato inkrustowany,

zamówił np. szejek Brunel. Kosztował masę pieniędzy.

### Nasz człowiek we Włoszech

Jeden z takich instrumentów został sprowadzony w sierpniu do Centrum Paderewskiego w Kaśnej Dolnej. Fortepian wart ok. 200 tys. zł kupił Urs Ruchti, szwajcarski pianista zafascynowany Ignacym Paderewskim. Pięniądze zdobył, koncertując na estradach całej Europy.

Hasło „Fazioli w Polsce” wywołało ogromne zainteresowanie. Jest to pierwszy tego typu instrument w naszym kraju. Do Mariana Twardego, jedyne go stroiciele fortepianów w Tarnowskim, zaczęli dzwonić koledzy z Krakowa i Warszawy z prośbą o protekcję – każdy chciał obejrzeć instrument.

Pierwszy koncert na Faziolim zagrał jego ofiarodawca U. Ruchti. Był bardzo zadowolony z przygotowania instrumentu do gry. Po powrocie do Szwajcarii napisał do

P. Faziolo list pochwały pod adresem M. Twardego. Fazioli zapragnął go poznać. Zaprosił więc Twardego do swojej fabryki w Sacile i proponował mu stać się nad fortepianem. Warunkiem było, że na swoje instrumenty firma Fazioli udziela swojej gwarancji.

### Z drewna Stradivari

– Wszystkie firmy fortepianowe bardzo zazdrośnie trzymają tajemnicę procesu produkcji. Dlatego tak bardzo cenię sobie pobyt u seniora Fazioli – wyznaje M. Twardy. Wiele ciekawych rzeczy można zobaczyć, jeśli znać, jak robi się te mile instrumenty. Materiałowe używane jest na bardzo wysokim poziomie. Pracuje w nim 20 pracowników, to prawdziwi fachowcy. Wiele elementów metalowych przywożone z innych krajów. U Faziolo rocznie dokładnie sprawdzają ciekawostkę pod nazwą Fazioli używa ceki tego samego drewna z północnych gór w północnych Włoszech, z którego swobodnie produkował Stradivari.

Ar





Urs Ruchti od grudnia 1994 do grudnia 1996 roku wykonał w sumie kilkadziesiąt koncertów w ojczyźnie i za granicą, z których całkowity dochód – honoraria i wolne datki, 80 tysięcy franków szwajcarskich, w całości przeznaczył na sfinansowanie instrumentu dla Centrum Paderewskiego. Ale zrobił dodatkowo coś bezcennego na rzecz naszej rodzimnej kultury, bowiem programy jego recitali, granych dla urzeczywistnienia złożonej obietnicy, zawierały głównie utwory muzyki polskiej. W swojej trasie koncertowej zaplanował także wizytę w Kąsnej Dolnej, gdzie wystąpił 28 sierpnia 1995 roku. Wtedy po raz pierwszy zobaczył dwór, dla którego przez ostatnie miesiące usiłował „wygrać” fortepian.

*Teren, na którym zrodziła się marka Fazioli, słynie z wiekowej i prestiżowej tradycji w sztuce obróbki drewna. Do produkcji fortepianów wykorzystuje się drzewa rosnące specjalnie w tym celu wysoko w Alpach. Jest to takie samo drewno, jakiego w tworzeniu swoich słynnych skrzypiec używał Stradivarius.*

Trzecie zaproszenie od Centrum Paderewskiego otrzymał w 1996 roku, aby 16 sierpnia wykonać recital na dostarczonym dwa tygodnie wcześniej, ufundowanym przez siebie Faziolim – oczywiście jako pierwszy z pianistów. Zbiegiem szczęśliwych okoliczności, instrument przyjechał do Kąsnej znacznie wcześniej niż się go spodziewano. Planowo miał dotrzeć dopiero w grudniu. W pierwszym półroczu Ruchti skontaktował się jednak z właścicielem fabryki informując, że zgromadził już 2/3 potrzebnej sumy. Ten zgodził się wysłać fortepian do Polski od razu, a na brakującą kwotę poczekać do końca roku. Dzięki temu zaplanowany na koniec sierpnia pierwszy festiwal Bravo Maestro, który sam w sobie zapowiadał się brawurowo, zyskując w jednej chwili prestiżowy instrument, mógł wystartować z jeszcze lepszej pozycji. Zaproszeni muzycy – najznakomitsi ówczesni soliści i kameraliści z Wandą Wiłkomirską, Wadimem Brodskim, Konstantym Andrzejem Kulką, Stefanem Kamasą

*W latach 90. firma Fazioli produkowała w ciągu roku od 30 do 60 fortepianów, większość na indywidualne zamówienie. Fabryka zatrudniała wówczas jedynie 20 osób. Kolekcja składała się z 6 modeli fortepianów o różnych długościach, podobnie jak dziś, od fortepianów dziecięcych F156 po fortepiany koncertowe F278 i F308. Obecnie poziom produkcji oscyluje wokół 140 fortepianów rocznie. Docierają one nie tylko na rynek europejski i północnoamerykański, ale także do Chin, Rosji, Dalekiego Wschodu, Ameryki Południowej i innych zakątków świata. Na życzenie każdy model może zostać poddany dowolnej modyfikacji estetycznej. Fortepiany wytwarza 50 pracowników – najlepszych fachowców w swojej dziedzinie.*

i Januszem Olejniczakiem na czele – wieść o niezwyklej historii kąśnieńskiego fortepianu ponieśli potem w całą artystyczną Polskę. A dyrektor Anna Knapik w jednej z wypowiedzi udzielonej prasie jeszcze przed festiwalem wyznała: „Muzycy, z którymi rozmawiałam, nie słyszeli o tak kosztownym darze zafundowanym przez muzyka. Dar Ursy Ruchtiego jest czymś zupełnie niespotykanym. Być może nikt by się nie dziwił, gdyby ofiarodawcą był biznesmen” („Gazeta Wyborcza”, 18 lipca 1996 roku).



Sam fundator o swoim czynie opowiadał z właściwą sobie skromnością: „Przyszedł mi do głowy taki pomysł i zdecydowałem się na jego realizację. Odkąd daję koncerty mając przed oczyma taki cel, daje mi to jeszcze więcej radości. Ludziom sprawia przyjemność muzyka i świadomość, że mają swój udział w takim interesującym przedsięwzięciu” („Gość Niedzielny”, 11 sierpnia 1996 roku).

*Fortepiany Fazioli wykorzystywane są w prestiżowych międzynarodowych konkursach pianistycznych, dających uczestnikom możliwość wyboru spośród wielu cenionych marek. W 2010 roku fortepian tej marki po raz pierwszy można było usłyszeć podczas XVI Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie. W 2015 roku instrument Fazioli został wybrany przez Szymona Nehringa – finalistę i zwycięzcę Nagrody Publiczności w kolejnej edycji tegoż konkursu.*

Fazioli do dziś jest najcenniejszym fortepianem koncertowym Centrum Paderewskiego. Wart około 200 tysięcy złotych ma coś, czego nie da się

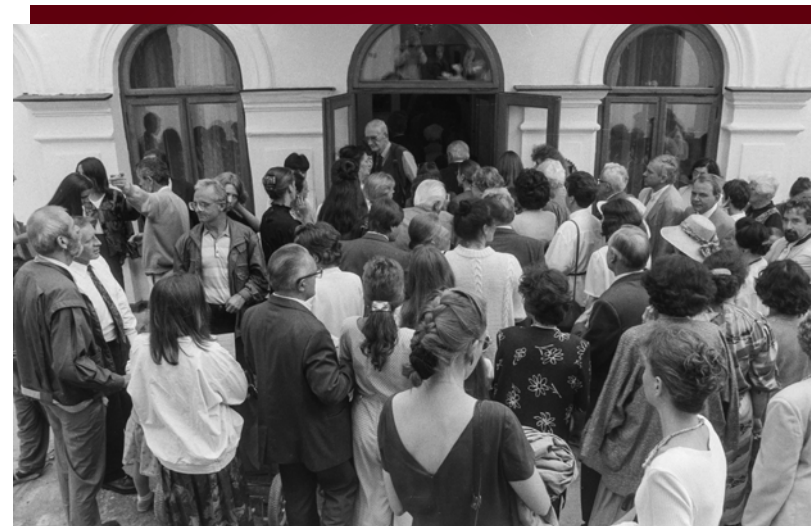
w żaden sposób zmonetyzować: niesamowitą historię, duszę, troskę i sentyment pracowników instytucji oraz doskonałą opiekę stroicieli – najpierw przez lata Mariana Twardego, a obecnie jego syna Michała. Polski dom Ignacego Jana Paderewskiego od 30 lipca 1996 roku jest również jego domem. Powód, dla którego szwajcarski pianista powziął zamiar kupienia fortepianu dla instytucji z niewielkiej miejscowości w Polsce, pozostanie tajemnicą. Pytany o to podczas jego pobytu w Kąśnej w sierpniu 1995 roku odparł krótko: „Lubię grać, a pieniądze za koncerty nie są mi potrzebne”.



Anna Knapik i Urs Ruchti

W recenzjach koncertów Ursa Ruchtiego nazywano go wielokrotnie „poetą fortepianu” i podkreślano jego wrażliwość na ciepło i nastrój tworzone muzyką. Być może „lubiący grać” Szwajcar dał się po prostu oczarować pomysłem powrotu prawdziwego instrumentu do dworku, w którym przebywał kiedyś Paderewski. Być może dostrzegł w tym poezję („Temi”, 13 marca 1996 roku).

Fazioli odrzuca przemysłowe podejście do produkcji. Cały proces produkcyjny, od wstępnego gięcia felgi do gotowego produktu, trwa około dwóch lat i wymaga wiedzy technologicznej, wielkiego rzemiosła, rygorystycznego doboru materiałów i ciągłych badań naukowych. Wszystkie te aspekty, mające na celu osiągnięcie bezkompromisowej wysokiej jakości, wiążą się z obsesyjną dbałością o szczegóły i stanowią wyróżniki tych fortepianów.



Fazioli to firma z „zieloną” duszą. Od 2011 roku system fotowoltaiczny zainstalowany na dachu hal produkcyjnych pokrywa jedną trzecią zapotrzebowania fabryki na energię. Pozwala to zaoszczędzić około jednej tony dwutlenku węgla na każdy wyprodukowany fortepian. Emisje zanieczyszczeń na wszystkich etapach produkcji są stale kontrolowane. Drewno użyte do budowy instrumentów pochodzi wyłącznie od certyfikowanych dostawców, którzy gwarantują poszanowanie etyki środowiskowej. Firma posiada certyfikat zgodności ze standardami międzynarodowego certyfikatu jakości.



Anna Knapik i Urs Ruchti



# Bravo Maestro

to nasze dobro narodowe

ROZMOWA Z VADIMEM BRODSKIM

*Jak to się zaczęło? Jakie drogi zaprowadziły w 1996 roku plejadę polskich solistów do małej Kąsnej Dolnej?*

W 1995 roku zostaliśmy z Waldemarem Malickim zaproszeni przez ówczesną dyrektorkę Annę Knapik do dworu Paderewskiego na koncert naszego duetu. Gdy przyjechałem i zobaczyłem to piękne miejsce, przyszło mi do głowy, że tutaj mogłyby się odbywać cykliczne spotkania muzyków – przyjaciół. Na pomysł entuzjastycznie zareagowała pani dyrektor i ostro zabraliśmy się do pracy. Choć na początku niektórzy byli nastawieni sceptycznie, czas pokazał, że to ja i pani Knapik mieliśmy rację.

Na powodzenie przedsięwzięcia złożyło się kilka czynników. Przede wszystkim determinacja pani dyrektor. Ja zajmowałem się tylko sprawami artystycznymi, a ona stroną organizacyjną – co okazało się niezwykle trudnym zadaniem, zwłaszcza pod względem finansowania. Przed pierwszym festiwalem postanowiłem porozmawiać z kolegami i przedstawić formułę spotkania w Kąsnej przy założeniu, że spotykamy się



Anna Knapik i Vadim Brodski

## Brawa za „Bravo Maestro”

Tarnowscy melomani pozostają jeszcze pod wrażeniem koncertów, jakie tego lata a zwłaszcza w ostatnich dniach sierpnia odbywały się w Dworku Jana Paderewskiego w Kąsnej Dolnej. Zorganizowano tu, o czym informowaliśmy, pierwszy Festiwal Muzyki Kameralnej „Bravo Maestro”. Dworek gościł sławy świata muzycznego na cze-

li”. Fortepian już służy artystom, natomiast ofiarodawca, chcąc spłacić całą kwotę za ten instrument, nadal, przez jakiś czas, uczestniczyć będzie w benefisowych recitalach.

Brawa zebrali nie tylko artyści i goście Dworku, ale i organizatorzy festiwalu. Urząd Wojewódzki decenił wysiłki przyznając dyrektorowi Centrum Paderewskiego młów-Kąsna Dolna Annie Kna-

Wielcy artyści w Dworku Paderewskiego

## Nasz rodak Brodski

(INF. WL.) W Kąsnej Dolnej zakończył się w sobotę I Festiwal Muzyki Kameralnej zatytułowany „Bravo Maestro”, nad którym honorowy patronat objął Krzysztof Penderecki. Przez tydzień w Dworku Ignacego Jana Paderewskiego koncertowali najwybitniejsi polscy instrumentalści. Wydarzeniem ostatniego dnia festiwalu było nadanie Vadimowi Brodskiemu – światowej sławy skrzypkowi – obywatelstwa polskiego.

Akt nadania wręczyła maestro Brodskiemu minister Barbara Labuda z Kancelarii Prezydenta RP. Uroczystość uświetnił koncert z udziałem, m. in. Wandy Wilkomirskiej, Ewy Pobłockiej, Janusza Olejniczaka i Konstantego A. Kulki.

– Polski paszport nie jest mi potrzebny do podróży, bo na to mam inne dokumenty, dzięki którym mogę jeździć po całym świecie. Ja się czuję Polakiem i wybrałem sobie Polskę na ojczyznę – powiedział Vadim Brodski. – Mieszkałem w Polsce bardzo długo i dużo Polakom zażyczyłem. Cieszę się, że Polska mnie przyjęła, że mogę zwrócić się teraz do moich polskich przyjaciół jak do współobywateli. Jest to dla mnie bardzo ważne i uruszające.

Vadim Brodski urodził się w 1950 roku w Kijowie. Mając

## Bravo Maestro

KĄSNA DOLNA. Wspólne granie wirtuozów

Maratonem Mistrzów, w którym uczestniczyła wielkość gwiazd, zakończył się w sobotę I Festiwal Muzyki Kameralnej Kąsna Dolna '96 pod patronatem Krzysztofa Pendereckiego.

W czasie festiwalu, którego organizatorem było Centrum Paderewskiego Tarnów-Kąsna Dolna, muzykowano przez sześć dni. Wykonawcami byli znakomici artyści, m. in. Wanda Wilkomirska, Konstanty Andrzej Kulka, Vadim Brodski, Stefan Kamasa, Ewa Pobłocka, Janusz Olejniczak, Andrzej Ratusiński i Waldemar Malicki. Festiwal swoim charakterem nawiązywał do tradycji XIX w., kiedy mecenasi sztuki, zapraszając artystów na wypoczynek, umożliwiali

im spotkania i często po raz pierwszy – wspólne muzykowanie. Tak też było w Kąsnej. Zaproszeni tam na cały tydzień artyści to znakomici soliści, którzy tym razem tworzyli przemienne duety, tria, kwartety i kwintety. Takie występy były atrakcją zarówno dla publiczności, jak i dla nich samych. – W zespołach grało nam się trudniej niż zwykle, gdyż ponosiłmy zbiorową odpowiedzialność za wykonanie utworów. To zad powodowało konieczność pójścia na kompromisy – ocenił Konstanty A. Kulka. Podczas festiwalu wykonywano kameralne utwory Mozarta, Schuberta, Paderewskiego i Brahmsa, a także kameralne wersje koncertów fortepianowych F. Chopina. Szczególnie pięknie za-

11 lat wystąpił po raz pierwszy jako solista wraz z Filharmonią Kijowską. Zdobywał pierwsze nagrody na wszystkich międzynarodowych konkursach, w których brał udział – „Wieniawskiego” (Polska 1977), „Paganiniego” (Włochy 1984), „Tibora Varga” (Szwajcaria 1984).

Pierwsza nagroda na Konkursie im. Henryka Wieniawskiego umożliwiła mu występy w Europie. Niestety władze ZSRR nie pozwoiliły Brodskiemu na koncerty poza granicami kraju, przerywając karierę młodego skrzypka na blisko pięć lat. W 1981 r., tuż przed wprowadzeniem stanu

wojennego, Brodski przyjechał do Polski. Dzięki pomocy polskich przyjaciół udało mu się rok później wyjechać na koncerty do Nowego Jorku, gdzie podpisał prestiżowy kontrakt z Musical Heritage Society. Od 1985 r. Vadim Brodski mieszka w Włoszech. Był pierwszym rosyjskim muzykiem, który wystąpił przed papieżem Janem Pawłem II w Watykanie. Po rozpadzie ZSRR, Brodski przyjął status bezpaństwowca. Prośbę o nadanie mu polskiego obywatelstwa złożył w styczniu bieżącego roku.

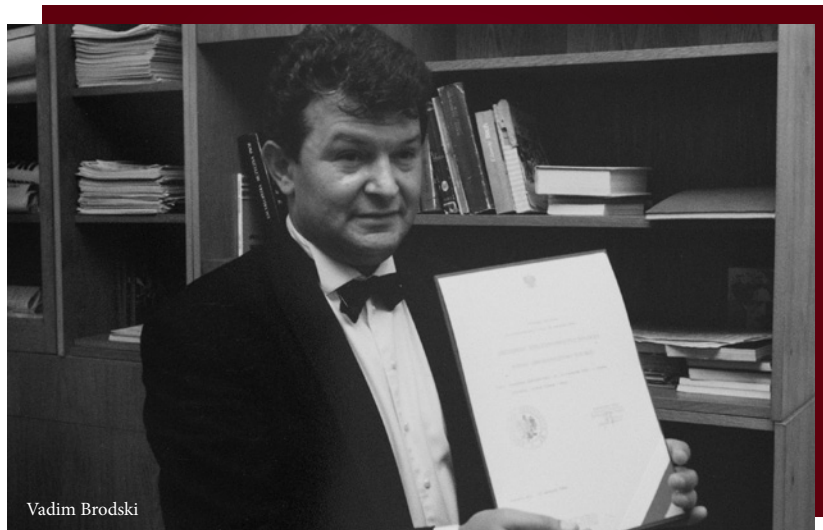
TOMASZ JAMROZIK

## Maraton muzyczny

Dzisiaj, 31 sierpnia, w Dworku I. J. Paderewskiego w Kąsnej Dolnej odbędzie się koncert finałowy I Festiwalu Muzyki Kameralnej BRAVO MAESTRO. Wieczór wypełnią popisy wszystkich uczestników festiwalu oraz miniatury kameralne, nie- wykluczone również, że... zarty muzyczne. Wielkim wydarzeniem tego dnia będzie nadanie obywatelstwa polskiego Vadimowi Brodskiemu – dyrektorowi muzycznemu festiwalu. Aktu nadania dokona minister Barbara Labuda – podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP.



na wpeł towarzysko – z miłości do muzyki, a honorarium jest sprawą drugorzędną. Założenie było takie, że wszyscy są równi i ćwiczymy bez wytchnienia – „rozkład jazdy” był morderczy, jedna pozycja koncertowa „większa” od drugiej. Rano próba, wieczorem koncert. Zainteresowanie ze strony publiczności przeszło nasze najśmielsze oczekiwania.



*Jak zrodził się pomysł na nazwę Bravo Maestro i co przyczyniło się do sukcesu pierwszej edycji festiwalu?*

Nazwę – hasło „Bravo Maestro” wymyśliłem ja. Istotne jest też, że przed pierwszym festiwalem rozmawiałem o tym pomysle z Maestro Krzysztofem Pendereckim i poprosiłem, aby objął nowy festiwal swoim patronatem, co z miejsca podniosło rangę wydarzenia. Miałem też wówczas dobry kontakt z Telewizją Polską, więc „trąbiłem” o Bravo Maestro w różnych programach, między innymi w bardzo popularnym wówczas porannym programie „Kawa czy herbata”. I ta nazwa się przyjęła i zaczęła robić się popularna. Uważam, że w dużym stopniu dzięki temu samo słowo *maestro* weszło do języka polskiego – wcześniej go właściwie nie używano. Jeśli chodzi o nazwę, naradzałem się też z dyrektorami i szefami różnych polskich instytucji muzycznych. Wszyscy mówili: „Czy ty zwariowałeś? To jest niepoważne! Nazwa powinna brzmieć: Pierwszy Międzynarodowy Festiwal itd.”. Miałem jednak przecucie, że to powinny być dwa słowa, które będą kwintesencją najważniejszych założeń tego przedsięwzięcia. Ta nazwa to mój podarunek dla Kąsnej. Jeśli kolejni dyrektorzy tego miejsca będą przypominać, że jest to jeden ze zwariowanych pomysłów Vadima Brodskiego, to będę bardzo wdzięczny. Uważam, że to hasło, to nasze dobro narodowe.

*Których artystów i które programy koncertowe zapamiętał Pan najbardziej z kolejnych edycji festiwalu?*

Jeśli chodzi o artystów, to był to *crème de la crème* polskiej estrady kameralnej. Występowali między innymi Konstanty Andrzej Kulka, Stefan Kamasa, Andrzej Bauer i bardzo pozytywny i zabawny kontrabasista Tadeusz Górny – zawsze uśmiechnięty i opowiadający anegdoty podczas posiłków w ówczesnej stołówce, która znajdowała się za dworem. Grać trzeba było dobrze i pracować szybko. Występowały co najmniej trzy zespoły dziennie. Taka, można powiedzieć, „fabryka muzyki”.



*Czy pozostały w Panu jakieś szczególne wspomnienia?*

Przychodzi mi do głowy jedno trudne wspomnienie. To był drugi lub trzeci festiwal. Sytuacja, której nikt się nie spodziewał. W trakcie kolejnego dnia festiwalowego pani Knapik zabrała mnie na stronę i powiedziała: „Panie Vadimie, brakuje kasy”. Okazało się, że obiecane na festiwal pieniądze nie dotarły i nie wiadomo, czy artyści otrzymają honorarium. Pieniądze pojawiły się w ostatnim dniu festiwalu. Ktoś z ministerstwa przywiózł je... w szarej torebce papierowej! Na szczęście ja byłem odpowiedzialny głównie za stronę artystyczną festiwalu – oczywiście czułem także odpowiedzialność przed kolegami, ale to pani Knapik była dyrektorem festiwalu i wiem, że kosztowało ją to dużo stresu.

*A czy dla przeciwwagi pamięta Pan jakąś zabawną historię?*

To historia jeszcze przedfestiwalowa. Wydarzyła się chyba w 1995 roku. Dostaliśmy zaproszenie w duecie Brodski/Malicki do zagrania recitalu

w Sali Lustrzanej w Tarnowie. Był piękny, słoneczny dzień, chyba koniec maja lub czerwiec. W pobliżu Sali Lustrzanej usłyszeliśmy dźwięk skrzypiec. Podeszliśmy bliżej i zobaczyliśmy grupkę kilkunastu osób oraz młodego skrzypka grającego rzewne melodie. Posłuchaliśmy chwilę, a Malicki do mnie: „Ten chłopak jest chyba z Rosji. Może byś pomógł ziomkowi?”. To było zaczepne pytanie, chciał zażartować. Niewiele myśląc, wyciągnąłem skrzypce z futerału, stanąłem obok młodzieńca i zacząłem cichutko grać drugi głos. Popatrzył na mnie zobaczył, że „sobie radzę” i nie wniósł sprzeciwu. Graliśmy tak przez chwilę, chyba „Ave Maria” Bacha/Gounoda, gdy spośród grupy słuchaczy wyszedł postawny mężczyzna i zwrócił się do mnie: „Przestań grać. Nie przeszkadzaj. Daj posłuchać”. Poczułem się nieswojo, ale jak nie, to



Vadim Brodski, Michał Grabarczyk, Tomasz Strahl i Lech Bałaban

nie! Naraz jednak pojawiła się sympatyczna kobieta i włożyła mi do kieszeni 10 złotych. To na ówczesne czasy było całkiem sporo. Oddając jej pieniądze, powiedziałem. „Dziękuję pani, ale grałem dla przyjemności i na znak solidarności”. Odpowiedziała: „Jest pan bardzo profesjonalnym skrzypkiem, bardzo mi się podobało. Ja się na tym znam”. Zaprosiłem jeszcze młodego skrzypka na koncert i z Waldemarem udaliśmy się na próbę. Po koncercie zdarzyła się kolejna naprawdę zabawna sytuacja. Kiedy poszedłem na zaplecze podpisać dokumenty i po honorarium, osoba wypłacająca mi pieniądze mocno zmieszana powiedziała: „Przepraszam Mistrzu, popełniłam dziś straszne *faux pas*”. Okazało się, że to ta sama kobieta, która nieco wcześniej wręczyła mi 10 złotych za moją grę. To był bardzo sympatyczny zbieg okoliczności i jeśli ta pani jakimś cudem będzie czytać ten wywiad, to bardzo serdecznie ją pozdrawiam!

Po koncercie podszedł do mnie z gratulacjami młody skrzypek spotkany na deptaku przed Salą Lustrzaną. „Całkiem niezłe gra pan na skrzypcach” – powiedział. (To taka typowa, artystyczna, „profesjonalna” zazdrość.) Okazało się, że jest Białorusinem i że mamy wiele wspólnego. Dowiedziałem się, że nie dość, że gramy na tym samym instrumencie, to uczyliśmy się u tej samej profesorki, Olgi Parchomienko. Był to jego pierwszy dzień w Polsce. Przyjechał do Tarnowa zupełnie bez planu – docelowo wybierał się do Włoch. Nie miał noclegu, ani miejsca, gdzie mógłby się zatrzymać. Zaproponowałem, że opłacę mu nocleg w hotelu, w którym zatrzymaliśmy się z Waldemarem. Wieczorem spotkaliśmy się jeszcze na drinka i ten młody człowiek nie mógł uwierzyć, że istnieje takie zwyczajne dobro ludzkie. To taka historia w iście hollywoodzkim stylu. We Włoszech mówimy na to *americana-ta*. Niemniej to wszystko wydarzyło się naprawdę.

*Ostatnie pytanie, związane z ideą festiwalu Bravo Maestro. Jakie wartości odnajduje Pan w wykonawstwie solistycznym, a jakie w kameralnym? Które jest bliższe Pana sercu?*

To jest pytanie jak do dziecka: kogo kochasz bardziej – mamusię czy tatusia? Spróbuj na nie odpowiedzieć! Moje serce podzielone jest 60/40 na korzyść grania kameralnego. Może dlatego, że trzeba trochę mniej próbować, a ja jestem człowiekiem leniwym z natury. W jednym i drugim przypadku to są różnego rodzaju satysfakcje, ale i jedno i drugie to wspaniała sprawa!

*Vadim Brodski – pochodzący z Ukrainy uczeń Olgi Parchomienko i Davida Ojstracha. W wieku 11 lat wystąpił jako solista z Orkiestrą Filharmonii Kijowskiej, wykonując koncert Dymitra Kabalewskiego pod dyktando kompozytora. Otrzymał pierwsze nagrody na wszystkich międzynarodowych konkursach skrzypcowych, w których uczestniczył: Wieniawskiego (Polska, 1977), Paganiniego (Włochy, 1984), Tibora Vargi (Szwajcaria, 1984). Sukces na Konkursie Wieniawskiego przyniósł koncerty w najlepszych salach całej Europy. W 1981 roku przeprowadził się do Polski. Jest jednym z nielicznych skrzypków w historii, którzy mieli zaszczyt zagrać na słynnym instrumencie Guarneri del Gesù, należącym do Niccolò Paganiniego. Występował z wieloma znakomitymi orkiestrami, takimi jak Filharmonia Moskiewska, Filharmonia w Sankt Petersburgu, Filharmonia Narodowa w Kijowie, Filharmonia Narodowa w Warszawie, Mexico National Symphony, London Philharmonic, Jerusalem Symphony, New Jersey Symphony czy Suisse. Jest profesorem Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy.*







## RAFAŁ KWIATKOWSKI

Do Kąsnej przyjechałem przez piętnaście lat z rzędu, odkąd ukończyłem dwudziesty rok życia. Nie ma drugiego takiego miejsca na świecie, które choć w namiastce przysporzyłoby mi tytułu niezapomnianych przeżyć. Tutaj po raz pierwszy było mi dane poznać artystów najwyższego formatu, móc ich z bliska podziwiać, słuchać, rozmawiać i, co najbardziej nobilitujące dla dwudziestoletniego chłopaka, móc wspólnie z nimi tworzyć muzykę. Ich ciepłe przyjęcie mnie do swego grona było dla mnie największym zaszczytem i radością! Nasze coroczne, trwające ponad tydzień, sierpniowe spotkania zawsze obfitowały w ciężką pracę, ale jednocześnie przynosiły niezwykle serdeczne doznania towarzyskie. Magiczna atmosfera festiwalu Bravo Maestro nie ma sobie równych – tworzył ją każdy z nas, ludzie



*Solista i kameralista. Absolwent i doktorant Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie, gdzie od 2005 roku prowadzi działalność pedagogiczną. Zwycięzca w wielu międzynarodowych konkursach. Laureat Paszportu Polityki, czterech Fryderyków, medalu Magna cum Laude oraz nagrody Fundacji Kultury Polskiej. Koncertował jako solista w Europie, obu Amerykach, Afryce i Azji. Występował z takimi osobowościami, jak Christoph Eschenbach, Kevin Kenner, Maxim Vengerov czy Krystian Zimerman oraz wielokrotnie w trio z Vadimem Brodskim i Waldemarem Malickim. Wraz z Konstantym Andrzejem Kulką, Krzysztofem Bąkowskim i Krzysztofem Jabłońskim został członkiem Kwintetu Warszawskiego, reaktywowanego po latach przez Stefana Kamasa. W 2017 roku podjął stałą współpracę z kwartetem smyczkowym Camerata – jednym z najwybitniejszych polskich zespołów kameralnych.*

nietuzinkowych, na swój sposób oryginalnych, ze specyficznym poczuciem humoru lecz przede wszystkim wrażliwych... Było też to „coś” w postaci aury tego miejsca przepełnionego duchem Paderewskiego, jego rzeczy osobistych, fortepianu, na którym grał, nie wspominając o pięknie okalającej przyrody. Kąsna była też miejscem, gdzie muzyk czuł się prawdziwym artystą, gdzie mógł wyłącznie grać, oddawać się sztuce i był za to noszony na rękach – dzięki opiece ciężko pracujących, wspaniałych osób, zawsze sowiec nakarmiony, z upraniem i wyprasowaniem koszuli koncertowej włącznie. Takich miejsc próżno szukać gdzie indziej. Cieszę się na sierpniowy powrót do najlepszych wspomnień mojego życia.



# Koncerty 2021



**W** Centrum Paderewskiego w Kąsnej Dolnej dokładamy wszelkich starań, aby artystom i melomanom uczestniczącym w koncertach, zwiedzającym dwór oraz gościom Domu Pracy Twórczej zapewnić maksimum bezpieczeństwa.

Na bieżąco monitorujemy informacje związane z zagrożeniem epidemicznym, przestrzegamy obostrzeń i jesteśmy w stałym kontakcie z właściwą stacją epidemiologiczno-sanitarną.

Wszystkie wydarzenia organizowane w naszej instytucji odbywają się zgodnie z zasadami obowiązującego reżimu sanitarnego.

Każda osoba uczestnicząca w naszych wydarzeniach zobowiązana jest do złożenia pisemnego oświadczenia, że według swojej najlepszej wiedzy, nie jest osobą zakażoną wirusem Sars-CoV-2 oraz nie przebywa na kwarantannie lub pod nadzorem epidemiologicznym. Wzór oświadczenia dostępny jest na naszej stronie internetowej: [www.centrumpaderewskiego.pl](http://www.centrumpaderewskiego.pl).

Dwór, Sala Koncertowa Stodoła oraz Dom Pracy Twórczej wyposażone są w płyny do odkażania rąk, a w ich przestrzeniach przebywać może wyłącznie określona obostrzeniami epidemicznymi liczba osób.

Każda osoba przebywająca na terenie kompleksu dworsko-parkowego Ignacego Jana Paderewskiego w Kąsnej Dolnej zobowiązana jest nosić maseczkę zasłaniającą nos i usta.



24 kwietnia

## Stanisław Soyka Trio

*The Best Of*

*Największe przeboje charyzmatycznego artysty, który od lat stale obecny jest na polskiej scenie muzycznej. Jego znakiem rozpoznawczym jest charakterystyczna barwa głosu oraz niezwykła prawda sceniczna, która zauważalna jest podczas każdego występu wokalisty.*

Tym razem odwiedzi Kąsną z programem swoich evergreenów, wśród których nie zabraknie tak wielkich przebojów, jak „Tolerancja” czy „Tango Memento Vitae”. Towarzyszyć mu będą syn Kuba na perkusji oraz Przemek Greger na gitarze elektrycznej i akustycznej.

Stanisław Soyka jest artystą wszechstronnym – wokalistą jazzowym i popowym, pianistą, gitarzystą, skrzypkiem, kompozytorem i aranżerem. Wypracował swój własny język muzyczny, dzięki czemu należy do grona wykonawców, których styl rozpoznaje się od pierwszych dźwięków, a bogactwo repertuaru

może przyprawiać o zawrót głowy. Posiada na koncie dziesiątki autorskich pieśni, ale skomponował również muzykę do wielu wierszy poetów polskich i nie tylko. Z zespołem czy solo, wkrótce po wejściu na scenę obejmuje całkowite panowanie nad publicznością. W jednym z licznych wywiadów artysta powiedział: „Nie gram dla fajerwerków, nie śpiewam, by się popisać. Moją ambicją i pragnieniem jest, by mój śpiew, moje pieśni dodawały otuchy, podnosiły na duchu tych, którzy przychodzą mnie słuchać. Chcę, by wychodzili z koncertu pogodni i umocnieni”.



# Tydzień Talentów

## Warsztaty z Mistrzami

*Festiwal zapoczątkowany w 1982 roku, promujący szczególnie uzdolnionych młodych muzyków. Od bieżącej edycji w jego ramach odbywać się będą dwa konkursy, których uczestnicy powalczą o atrakcyjne stypendia finansowe.*

*Tegoroczna odsłona w sposób szczególny poświęcona jest wokalistyce.*

**16 maja**

### **Recital mistrzowski Małgorzaty Walewskiej**

Wielka dama polskiej opery Małgorzata Walewska wystąpi na deskach kąsnińskiej Sali Koncertowej Stodoły z recitalem klasycznych dzieł operowych z towarzyszeniem fortepianu, przy którym zasiądzie Taras Hlushko.

Jest wybitną mezzosopranistką, która gościła na największych światowych scenach i estradach. W 1991 roku rozpoczęła współpracę z Teatrem Wielkim – Operą Narodową w Warszawie. W latach 1996-1998 występowała na deskach wiedeńskiej Staatsoper. Zaliczyła debiut w Metropolitan Opera w Nowym Jorku jako Dalila w „Samsonie i Dalili” Camille’a Saint-Saënsa u boku José Cury, a także na deskach Royal Opera House w Londynie, gdzie wcieliła się w rolę Azuceny z opery „Trubadur” Giuseppe Verdiego. Śpiewała razem z takim artystami, jak Luciano Pavarotti czy Plácido Domingo.

Od 2015 roku pełni funkcję dyrektora artystycznego Międzynarodowego Festiwalu i Konkursu Sztuki Wokalnej im. Ady Sari w Nowym Sączu. Szerokiej publiczności kojarzy się z obecnością w charakterze jurora w telewizyjnym show „Twoja Twarz Brzmi Znajomo”. W 2016 roku została odznaczona Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

**18 maja**

### **Nagroda im. Anny Knapik Koncert konkursowy**

Wytypowani uczniowie małopolskich szkół muzycznych swoje umiejętności wokalne zaprezentują przed szeroką publicznością. W Jury zasiądą: profesor Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach Ewa Biegas, profesor Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie Jacek Ozimkowski oraz profesor Adam Zdunikowski z Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie. Taka forma przesłuchań daje

uczestnikom niecodzienną możliwość występu w warunkach, w jakich śpiewają i grają dojrzały artyści. Dodatkową motywacją dla młodych jest szansa zaprezentowania się przed pedagogami uczelni, w których – być może – chcieliby w przyszłości kontynuować kształcenie swojego głosu.

**20 maja**

### **Tarnowskie Talenty**

Organizowany tradycyjnie w Tarnowie koncert wyróżniających się uczniów lokalnego Zespołu Szkół Muzycznych im. Ignacego Jana Paderewskiego. Okazja do wysłuchania młodych muzyków będących na początku drogi artystycznej.

**23 maja**

### **Stypendium Centrum Paderewskiego w Kąsnej Dolnej Koncert konkursowy**

Odbędzie się analogicznie do koncertu Konkursu o Nagrodę im. Anny Knapik. Reprezentanci wydziałów wokalnych i wokально-aktorskich uczelni artystycznych zaprezentują się przed publicznością i Jury w składzie: profesor Ewa Michnik, Kalina Cyz – redaktor naczelna TVP Kultura, Sławomir Chrzanowski – dyrektor Filharmonii Zabrzeńskiej, Maciej Figas – dyrektor Opery Nova w Bydgoszczy, Łukasz Goik – dyrektor Opery Śląskiej w Bytomiu, Dariusz Stachura – dyrektor Teatru Wielkiego w Łodzi i Tomasz Tokarczyk – kierownik muzyczny Opery Krakowskiej.



# Krzysztof Herdzin

## *Impressions On Paderewski*

*Dzieła Ignacego Jana Paderewskiego w oryginalnych i niezwyklej interpretacjach zabrzmia w Kąsnej Dolnej z okazji 80. rocznicy śmierci kompozytora.*

Powiedzieć o Krzysztofie Herdzinie, że jest muzykiem wszechstronnym i tytanem pracy, to nic nie powiedzieć. Ten pianista, kompozytor, aranżer, dyrygent i producent muzyczny równie dobrze czuje się w stylu jazzowym (grał w zespołach Jana Ptaszyna Wróblewskiego i Zbigniewa Namysłowskiego, sam jest band leaderem), popie (współpracował między innymi z Anną Marią Jopek, Marylą Rodowicz i Edytą Geppert), muzyce współczesnej (za co był wielokrotnie nominowany do Fryderyka), filmie i teatrze.

W utworach Paderewskiego usłyszał znakomity zaczyn do jazzowej reinterpretacji i śmiałych improwizacji. Zachowując wierność duchowi oryginałów – w tym słynnego „Menueta G-dur” – Herdzin nie tylko daje popis pianistycznej wirtuozerii, ale szuka dla kompozycji trzeciej drogi, pomiędzy szlachetną koturnowością muzyki poważnej, a żywiołowością i humorem właściwym jazzowi. Jaki jest Paderewski Herdzina? Na pewno uniwersalny, chwilami zawiadacki, grany z pasją, humorem i zaskakująco aktualny – tematy sprzed ponad stu lat okazały się wdzięcznym tworzywem do snucia wartkich opowieści z odniesieniami do współczesności.

Projekt „Impressions On Paderewski” powstał w 2020 roku z okazji 160. rocznicy urodzin Ignacego Jana Paderewskiego.



# Kasia Moś

*z zespołem*

*W Centrum Paderewskiego pojawia się nie po raz pierwszy. Jako mała dziewczynka towarzyszyła swojemu ojcu, wybitnemu dyrygentowi Markowi Mosiowi podczas warsztatów nowo powstającej Orkiestry Aukso, która tutaj szlifowała swoje pierwsze programy koncertowe.*

Kasia Moś powraca do Kąsnej jako ukształtowana artystka z programem coverów światowych przebojów Arethy Franklin, Alicii Keys i Dawida Podsiadło oraz autorskim materiałem ze swojej pierwszej płyty „Inspiration”, wydanej w roku 2015. Towarzyszyć jej będzie zespół w składzie: Mateusz Moś (skrzypce, wokół), Mateusz Kołakowski (instrumenty klawiszowe), Maciej Magnuski (bas, moog) i Tomasz Mądzielewski (perkusja).

Ukończyła Akademię Muzyczną im. Karola Szymanowskiego w Katowicach na Wydziale Jazzu i Muzyki Rozrywkowej. Współpracowała z Orkiestrą Aukso przy nagraniu płyty Pawła Mykietyna „Pasja wg św. Marka”. Zaśpiewała partię Kordelii w światowej prapremierze musicalu „Król Lear” tegoż kompozytora, która miała miejsce podczas festiwalu Sacrum Profanum w Krakowie. Nagrała wokalizę Wojciecha Kilara do filmu Krzysztofa Zanussiego „Obce ciało”. W 2018 roku nakładem wydawnictwa Agora ukazał się album „Retro” Jerzego Maksymiuka i Janusza Olejniczaka, na którym gościnnie zaśpiewała kilka utworów. Obecnie pracuje nad swoim drugim albumem. Brała udział w takich festiwalach, jak Spring Break, Top Trendy, Woodstock czy festiwal w Opolu.

W 2017 roku reprezentowała Polskę w konkursie Eurowizji. Na swoim koncercie ma również muzyczne przygody telewizyjne w programach „Must Be the Music” i „Twoja Twarz Brzmi Znajomo”.



# 25 lat Bravo Maestro

## XV Festiwal Muzyki Kameralnej

*Podwójny jubileusz: 25. rocznica powołania do życia i XV edycja uwielbianego przez melomanów festiwalu, dzięki któremu w ostatnie dni sierpnia Kąсна Dolna staje się stolicą polskiej kameralistyki.*



**26 sierpnia**

**Wielkie Powroty  
Vadim Brodski,  
Rafał Kwiatkowski  
i Waldemar Malicki**

Trzech nietuzinkowych muzyków, doskonale znanych kąśnieńskiej publiczności zainauguruje tegoroczną jubileuszową edycję festiwalu. Każdy z nich występował w Centrum Paderewskiego

wielokrotnie, wpisując się mocno w historię Bravo Maestro i budując jego rangę. Skrzypek Vadim Brodski, wiolonczelista Rafał Kwiatkowski i pianista Waldemar Malicki to mistrzowscy soliści i kameraliści. W programie koncertu nie zabraknie wielkich dzieł kameralnych, z których festiwal słynie od 1996 roku. Artyści zaprezentują się zarówno w znakomitych duetach, jak również wielkim romantycznym finałowym trio.



Waldemar Malicki





Gaba Kulka

## 27 sierpnia Kulka&Kulka

Sentymentalny powrót do 2007 roku, kiedy to w Kąsnej po raz pierwszy w historii wystąpili wspólnie: Maestro Konstanty Andrzej Kulka oraz rozpoczynająca wówczas karierę wokalną Gaba Kulka. Koncert Kulka&Kulka to zderzenie dwóch energii i dwóch niezwykle artystycznych światów – klasyki oraz alternatywnego popu. Na kąsnińskiej estradzie tego wieczoru zagospozą także: Grzegorz Skrobiński – fortepian, Wojciech Traczyk – bass, kontrabas oraz Robert Rasz – perkusja.

Konstanty Andrzej Kulka – nestor polskiej wiolinistyki, profesor Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie. W 1971 roku ukończył Wyższą Szkołę Muzyczną w Gdańsku, uzyskując dyplom z wynikiem bardzo dobrym i najwyższym wyróżnieniem.



Konstanty Andrzej Kulka

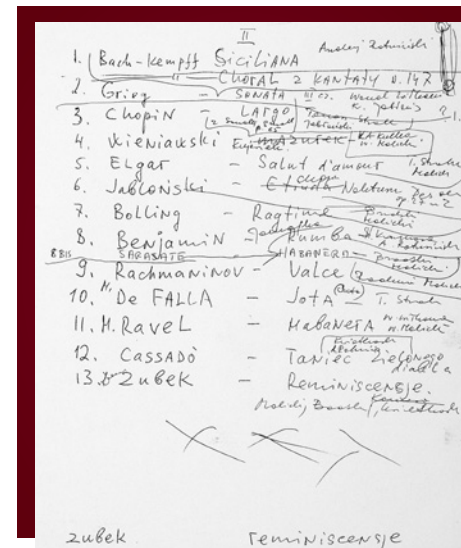
W roku 1964, jeszcze jako uczeń liceum, otrzymał dyplom z wyróżnieniem specjalnym w Międzynarodowym Konkursie im. Niccolò Paganiniego w Genui. Dwa lata później zajął I miejsce w Międzynarodowym Konkursie Muzycznym Radiofonii Niemieckich w Monachium. Koncertuje na całym świecie. Grał z takimi orkiestrami, jak Filharmonia Berlińska, Chicago Symphony, Minneapolis, London Symphony, Koncertgebouw Amsterdam czy English Chamber. Występuje na prestiżowych festiwalach muzycznych – w Lucernie, Bordeaux, Berlinie, Brighton, Pradze, Barcelonie, Flandrii czy Warszawie.

Gaba Kulka – oficjalnie karierę muzyczną rozpoczęła w 2006 roku od samodzielnie nagranej i wydanej własnym sumptem płyty „Out”. Przełomem był wydany trzy lata później „Hat, Rabbit”, który przyniósł wokalistce Mateusza –

nagrodę radiowej Trójki, nominację do Paszportu Polityki, złotą płytę, doskonałe recenzje oraz Fryderyka w kategorii „Wokalistka roku”.

## 28 sierpnia Gaetano Donizetti „Łucja z Lamermoor”

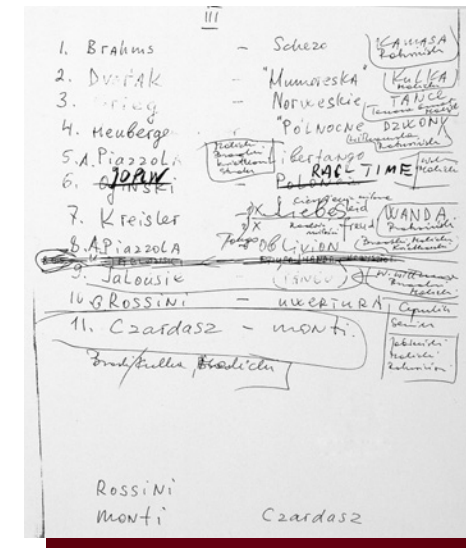
Uznawana za najdoskonalszą operę romantyczną, od chwili prapremiery w Neapolu w 1835 roku cieszy się ogromną popularnością. Należące do gatunku *opera seria* dzieło z librettem Salvatore Cammarano, opartym na powieści Waltera Scotta „Naręczona z Lamermoor”, traktuje o tragicznym losie kochanków – Łucji i Edgara. W tej historii spłótły się wszystkie wątki, którymi opera posługuje się od ponad czterystu lat: miłość, podstęp, zdrada, szaleństwo i śmierć, i które oddane zostały doskonale przez piękną, przepelnioną dramatyzmem muzykę Gaetano Donizettiego. „Łucja z Lamermoor” w wersji koncertowej w Kąsnej Dolnej wykona czołówka polskich solistów operowych.



## 29 sierpnia Maraton Muzyczny

Koncert „stary” jak Bravo Maestro, czyli tradycyjne festiwalowe *grande finale*. Uczta dla ucha, podczas której melomanom serwowane są najwybitniejsze dzieła kameralne w kunsztownym wykonaniu wirtuozów muzycznego smaku.

W tegorocznej edycji Maratonu udział wezmą jak zwykle znakomici polscy soliści i kameraliści: Katarzyna Duda – skrzypce, Janusz Wawrowski – skrzypce, Krzysztof Bąkowski – skrzypce, Michał Zaborski – altówka, Tomasz Strahl – wiolonczela, Klaudiusz Baran – akordeon oraz Robert Morawski – fortepian. Program będzie swoistą ewokacją programu pierwszego Maratonu z 1996 roku. Nie zabraknie zatem dzieł Fryderyka Chopina, Henryka Wieniawskiego, Jana Sebastiana Bacha, Siergieja Rachmaninowa czy Astora Piazzolli. Całość zwieńczy jak zawsze brawurowy „Czardasz” Vittorio Montiego.





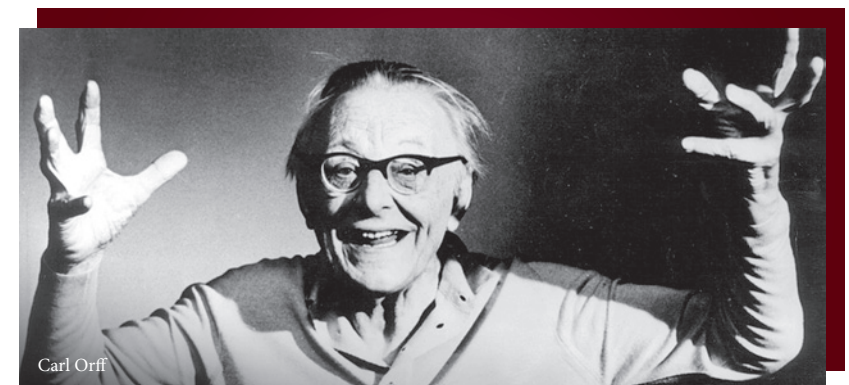
# Carl Orff

## Carmina Burana

Koncert z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki.  
Utwór wzbudzający wielkie emocje powstały na podstawie  
średniowiecznych pieśni, muzycznie odczarowanych przez Carla Orffa.

XIII-wieczny zbiór pieśni „Carmina Burana” odnaleziony został w roku 1803 w opactwie Benedyktynów w miejscowości Benediktbeuern. Przekazane Bawarskiej Bibliotece Państwowej w Monachium manuskrypty wpadły w ręce urodzonego w tym mieście Carla Orffa i zainspirowały go do skomponowania wielkiego utworu wokально-instrumentalnego. Dziś tytuł ten kojarzy się przede wszystkim z jego dziełem, które stało się jednym z najpopularniejszych masowych widowisk muzycznych.

Skomponowany w 1937 roku, ma postać kantaty scenicznej na głosy solowe, chór i orkiestrę, i jest romantyczną stylizacją muzyki średniowiecza. Utwór składa się z trzech części, a każda z nich ma odmienny charakter. Prolog, *Fortuna Imperatrix Mundi* (*Fortuna władczyni świata*), mówi o niestałości ludzkiego szczęścia. Pierwsza część, *Primo vere* (*Wiosna*), opiewa uroki budzącej się przyrody. Druga część, *In taberna* (*W gospodzie*), to pochwała zabawy i uciech podniebienia. Trzecia część, *Cour d'amours* (*Dwór miłości*), śławi miłość ziemską. Całość zamyka powrót do moralizatorskiego prologu.



Carl Orff



Wanda Wilkomirska, Andrzej Ratusiński i Anna Knapik



Konstanty Andrzej Kulka i Stefan Kamasa



# Festiwal Viva Polonia!

## Ku pokrzepieniu serc

*Zapoczątkowany w 2017 roku festiwal szybko skradł serca kąsnieńskich melomanów. Jego głównym założeniem jest promocja szeroko rozumianej kultury polskiej – muzyki, sztuki oraz historii.*

### 7 listopada Osiecka i nie tylko

Projekt Izy Połońskiej i Leszka Kołodziejskiego, do którego zaprosili znakomity Polish Cello Quartet. Po suk-



Iza Połońska

cesie płyty „Pejzaż bez ciebie” wydanej w 2018 roku, rozmiłowali się we wspólnym koncertowaniu, co rusz poszerzając repertuar o kolejne klasyki tak zwanej „piosenki z tekstem”. Tym razem na warsztat wzięli piosenki Agnieszki Osieckiej, które Połońska śpiewa od lat, głównie z towarzyszeniem orkiestr symfonicznych. Czując ogromną więź emocjonalno-intelektualną z tekstami poetki polskiej piosenki, wokalistka szuka detali interpretacji i brzmienia. Takich, które najpełniej oddałyby zamkniętą w słowach wrażliwość, ale też swojego rodzaju nieporadność wobec rzeczywistości. Brzmienie czterech wiolonczel i akordeonu znakomicie dopowiada wszystko to, co niewypowiedziane przez słowo, tym bardziej, że spoczywają one w rękach muzyków najwyższej miary. Wszystkich aranży na ten nietypowy skład dokonał Leszek

Kołodziejski, który podczas koncertu wystąpi na akordeonie. Wiolonczeliści kwartetu Polish Cello Quartet to: Krzysztof Karpeta, Tomasz Daroch, Wojciech Fudala i Adam Krzeszowiec. W programie znajdą się także piosenki Jeremiego Przybory, Jonasza Kofty i Wojciecha Młynarskiego – artystów, którzy wpływali istotnie na twórczość Agnieszki Osieckiej.

### 11 listopada Motion Trio Polonium

Dzieła największych polskich kompozytorów: Fryderyka Chopina, Ignacego Jana Paderewskiego, Witolda Lutosławskiego, Henryka Mikołaja Góreckiego i Wojciecha Kilara w wykonaniu światowej sławy akordeonistów: Janusza Wojtarowicza, Pawła Baranka i Marcina Gałazyna, tworzących energetyczne

Motion Trio. Zespół od lat udowadnia, że trio akordeonowe jest klasycznym składem wykonawczym, podobnie jak orkiestra kameralna czy kwartet smyczkowy, ciągle poszukując nowych możliwości brzmieniowych i wykonawczych tego instrumentu.

Projekt „Polonium”, który zamknie nie tylko festiwal Viva Polonia! Ku pokrzepieniu serc, ale i cały sezon koncertowy w Kąsnej Dolnej, to absolutnie nowe spojrzenie na muzykę mistrzów. Aranżacje Motion Trio z pewnością trafią w serca szerokiego grona odbiorców, lecz mają szansę zachęcić do muzyki przede wszystkim młode pokolenie. To doskonała propozycja zarówno dla melomanów, którzy znają wspomniane kompozycje w oryginale, bo z pewnością pozytywnie się zaskoczą, ale też dla tych, dla których dzieła te pozostawały dotąd nieznanne.



*Sercem festiwalu Viva Polonia! będą tradycyjne lekcje patriotyczne dla dzieci i młodzieży oraz wystawa poświęcone postaci kardynała Stefana Wyszyńskiego – patrona roku 2021, jako wyraz pamięci, szacunku i uznania dla życia i dokonań Prymasa Tysiąclecia.*





Ministerstwo  
**Kultury**  
Dziedzictwa  
Narodowego  
**i Sportu.**



Instytucja Kultury Powiatu Tarnobrzegskiego  
współprowadzona przez  
Ministerstwo Kultury,  
Dziedzictwa Narodowego i Sportu

### **Centrum Paderewskiego w Kąsnej Dolnej**

Kąsna Dolna 17 | 33-190 Ciężkowice  
14 600 00 16 | [biuro@centrumpaderewskiego.pl](mailto:biuro@centrumpaderewskiego.pl)  
[www.centrumpaderewskiego.pl](http://www.centrumpaderewskiego.pl)

**Projekt i skład** | Agencja Fotograficzno-Wydawnicza Olszewski

**Grafiki** (projekt okładki, projekt statuetki „Wena – Natchnienie Mistrza Paderewskiego, grafika Tydzień Talentów, grafika jubileuszowa Bravo Maestro, logo Bravo Maestro, logo Centrum Paderewskiego) | Piotr Barszczowski

**Fotografie** | Kornelia Cygan, Witold Baran, Paweł Topolski, Stanisław Janik, Bruno Fidrych, Andrzej Wiktor, Bartek Banaszak, Kuba Majerczyk, Karolina Harz, Ania Lucid, Mikołaj Grynberg, Marzena Hans, Jacek Poremba

**Opracowanie** | Agnieszka Damian

**Korekta merytoryczna** | Anna Podkościelna-Cyz





CENTRUM PADEREWSKIEGO  
KAŚNA DOLNA

2021